**Krąg Biblijny – Spotkanie 12 (Mk 3,7-19)**

**20.10.2021 r.**

**Mk 3,7-19:**

**w. 7:** „**Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szło za Nim wielkie mnóstwo ludu z Galilei. Także z Judei**”

- *Jezus oddalił się –* po tym jak faryzeusze ze zwolennikami Heroda naradzali się, w jaki sposób Go zgładzić (w. 6)

- Jezus wiedział kiedy należy odejść (usunąć się), aby nie narażać misji jaką miał do wykonania

- *w stronę jeziora –* tam, gdzie powołał pierwszych uczniów (tam, gdzie wszystko się zaczęło)

**w. 8:** „**z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o Jego wielkich czynach.**”

- *z Jerozolimy… -* na początku działalności publicznej Jezus działa w Galilei (północ Izraela); sytuacja ulega zmianie: Jerozolima i Judea to południowe obszary Izraela

- *z Idumei –* była to ojczyzna królewskiego domu Herodianów

- *z okolic Tyru i Sydonu –* miasta pogańskie poddane wpływom kultury hellenistycznej (greckiej); widocznie mądrość grecka nie zadowalała mieszkańców tych miast

- *szło do Niego mnóstwo wielkie –* słowo Jezusa było skuteczne, czyny świadczyły o Jego mocy, uzdrawiał chorych i wypędzał demony – nic więc dziwnego, że Jezus cieszy się coraz większą popularnością

**w. 9:** „**Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby się na Niego nie tłoczyli.**”

- entuzjazm tłumów nie miał trwałego charakteru – był raczej powierzchowny

- *żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu –* Jezus wykorzystuje dostępne środki

- *aby się na Niego nie tłoczyli –* Jezus nie lubi tłoku; stara się utrzymać zdrowy dystans (fizyczny i psychiczny)

**w 10:** „**Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć.**”

- *cisnęli się do Niego, aby się Go dotknąć –* Jezus broni się przed „magicznym” traktowaniem Jego osoby; Jezus nie jest automatem do uzdrawiania, który wystarczy dotknąć; potrzeba wiary – pytanie tylko czy w samo dotknięcie Jezusa czy w Niego?

**w. 11:** „**Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: «Ty jesteś Syn Boży».**”

- *duchy nieczyste na Jego widok –* co ciekawe, szatan doskonale wie kim jest Jezus, w przeciwieństwie do ludzi, którzy nie zawsze potrafili rozpoznać w Nim Syna Bożego

- *padały przed Nim –* duchy nieczyste padają przed majestatem Bożym; szatan nie jest równy Bogu

**w. 12:** „**Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały.**”

- *zabraniał, żeby Go nie ujawniały –* tzw. „sekret mesjański” lub paradoks objawienia Syna Człowieczego

- nadzieje mesjańskie Izraela miały zabarwienie polityczno – nacjonalistyczne

- Jezus nakazując milczenie chciał, żeby każdy miał czas i możliwość zgłębienia Jego prawdziwej tożsamości i odkrycia Jego tajemnicy (gdyby sam siebie określił *Mesjaszem*, to ludzie próbowaliby Go postrzegać według własnych oczekiwań)

**w. 13:** „**Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego.**”

- *wyszedł na górę –* jedno ze wzgórz wznoszących się nad jeziorem Genezaret

- góra jako miejsce, gdzie człowiek znajduje się bliżej Boga

- *przywołał do siebie –* istotą powołanie jest bycie blisko Jezusa

*- których sam chciał –* pójście za głosem powołania nie jest osobistym projektem lecz odpowiedzią na zaproszenie Boga, który wychodzi z inicjatywą

**w. 14:** „**I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki,**”

- *Dwunastu* – nawiązanie do dwunastu pokoleń Izraela (12 synów Jakuba) – podwaliny nowego Izraela, nowego ludu Bożego; oczekiwano, że Bóg w znanym sobie czasie wskrzesi i zbierze rozproszone pokolenia Izraela – Jezus spełnia te oczekiwania

- wybór „Dwunastu” – pierwszym etapem w budowie Kościoła

- *aby Mu towarzyszyli –* pierwsze i zasadnicze zadanie Apostołów (w szerszym sensie: powołanych)

- Apostołowie mieli być reprezentantami samego Jezusa (niezwykła godność)

- *na głoszenie nauki –* głoszenie Dobrej Nowiny jest niejako wtórne do towarzyszenia Jezusowi (następuje w dalszej kolejności)

**w. 15:** „**i by mieli władzę wypędzać złe duchy.**”

- *wypędzać złe duchy –* Apostołowie mieli również uwalniać człowieka spod władzy szatana; nie czynią tego we własnym imieniu lecz „w imię Jezusa” (świadectwa egzorcystów)

**w. 16:** „**Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;**”

- *któremu nadał imię Piotr –* „Piotr” wywodzi się z aramejskiego *kefa* („skała”); rola Piotra – fundament nowego Izraela (Kościoła)

- w tradycji biblijnej istnieje ścisły związek pomiędzy imieniem a tożsamością człowieka (między nazwą a funkcją)

- Bóg zmieniąjąc imię człowiekowi wyznacza mu nowe zadanie (Abram – Abraham; Saraj – Sara; Jakub – Izrael; Szymon – Piotr; Szaweł – Paweł)

- Piotr zawsze jest w ewangeliach wymieniany na pierwszym miejscu

**w. 17:** „**dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu;**”

- pierwsi uczniowie, obok Szymona i Andrzeja, powołani przez Jezusa nad brzegiem jeziora Galilejskiego

- *Boanerges, to znaczy synowie gromu –* określenie to wskazuje na to, że łatwo wpadali w gniew, byli porywczy

**w. 18:** „**dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego**”

- *Andrzeja –* brat Piotra; człowiek zrównoważony i raczej pogodny

- *Filipa –* wyróżniał się wyższą kulturą i pochodzeniem

- *Bartłomiej –* (Bar Tolmej) – *syn oracza*; w Ewangelii według św. Jana nosi imię Natanael

- *Mateusza –* znany nam celnik Lewi

- *Tomasza –* cechowała go nieufność

- *Jakuba, syna Alfeusza i Tadeusza –* bracia pochodzący z tradycyjnej rodziny żydowskiej zachowującej prawo Mojżesza i oczekującej nadejścia zapowiedzianego przez proroków Mesjasza; Jakub, syna Alfeusza zwany jest Jakubem Mniejszym (w odróżnieniu od Jakuba Większego)

- *Szymona Gorliwego –* prawdopodobnie działacz stronnictwa zelotów, którzy dążyli do wyzwolenia Izraela spod panowania rzymskiego przez wystąpienie zbrojne

**w. 19:** „**i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.**”

- *Iskariotę –* przydomek pochodzenia hebrajskiego (*isz Keriot*) oznaczający „człowieka z Keriotu” (miasto położone w południowej Judei)

- *sicarius –* „człowiek ze sztyletem” (należący podobnie jak Szymon Gorliwy do stronnictwa zelotów)

- *który Go wydał –* pozostaje tajemnicą, dlaczego do grona Dwunastu wszedł człowiek, o którym Jezus wiedział, że dopuści się zdrady

- Jezus był świadom, że czeka Go męka, ale także tego, że Kościół zbudowany na fundamencie Piotra i apostołów będzie cechowała „tajemnica niegodziwości”.

**Myśli do medytacji:**

- *Jezus oddalił się* w odpowiednim momencie mając świadomość ochrony większego dobra jakim było wypełnienie Jego misji – czy zawsze należy brać udział w bezpośredniej konfrontacji? czy w obliczu kłótni małżeńskiej większym dobrem nie są dzieci? jak przeżywam uczucie gniewu? czy ucieczka zawsze jest zła?

- jak dbam o zachowanie zdrowego dystansu wobec innych ludzi? czy ogół nie ma zbyt dużego wpływu na kształtowanie się mojej tożsamości? czy utożsamiam się z tłumem czy też staram się aby mój światopogląd i przekonania religijne były „moje”?

- jak podchodzę do modlitwy? czy przypadkiem nie traktuję jej jako magicznego talizmanu oderwanego od osobistego spotkania z osobą Chrystusa?

- duchy nieczyste padały na widok Jezusa – czy jest we mnie nadzieja chrześcijańska? czy wierzę w to, że ostatnie słowo zawsze należy do Boga?

- jak postrzegam własne życie? czy patrząc na swoje życie najpierw narzuca mi się zło czy dobro?

- jak często i na jak długo popadam w pesymizm? co mi wtedy pomaga?

- kim dla mnie jest Jezus? jak zmienia się (i czy w ogóle) moje postrzeganie i rozumienie Jezusa od pierwszego spotkania Kręgu Biblijnego?

- „Wybrał rybaków i poborców podatków, aby nie wydawało się, że to oni dzięki swej mądrości nawracali, kupowali bogactwem lub przyciągali władzą czy też własnym autorytetem” (Ambroży)

- komu przypisuję dobro, które dokonuje się w moim życiu? sobie czy Bogu?

- czy świadomość, że Jezus powołuje ludzi prostych, słabych, nerwowych, z wątpliwościami, nieufnych napawa mnie nadzieją?

- „Tylko Bóg, który jest niezmienny, ma zawsze jedno i to samo imię” (Orygenes)

- czy mam świadomość, że Bóg zna mnie po imieniu? że dla Niego nie jestem częścią tłumu?